

fessor Andreas Crome, mit dem wir das Heim für geistig behinderte in Roßdzály besichtigten. Das war ein wichtiges Treffen. Es bereicherte unsere Zusammenarbeit um einen weiteren Bereich, nämlich die Sozialhilfe. Ein Mitarbeiter des Heimes durfte dann ähnliche Einrichtungen in Lengerich besuchen.

Alljährlich bemühen wir uns, an Treffen der Polnisch - Deutschen Gesellschaft für Seelische Gesundheit teilzunehmen. Auf diese Weise unterstreichen wir unsere gute Zusammenarbeit und Freundschaft (Symposien in Bethel, Riedstadt, Popów). Entgegen den Befürchtungen von Direktor Werner Ukas ist der Dolmetscher Klaus Ranta nach wie vor ein Verbindungsmann zwischen unseren Krankenhäusern. Nicht nur, daß er nicht aufhörte, sich an Kontakten zwischen unseren Krankenhäusern zu beteiligen, sondern er wurde auch zu einem aktiven Teilnehmer der Kontakte zwischen Warta und Lengerich. Unsere Kontakte verlaufen durchaus harmonisch, obwohl manchmal wie in jeder Freundschaft Momente einer Krise vorkommen, in denen Zweifeln oder Mißverständnisse auftauchen. Wir haben aber ein volles Vertrauen zueinander und deshalb können wir sie schnell klarstellen. Meinungsunterschiede sind doch eine schöpferische und kreative Kraft.

Im vorigen Jahr beschlossen wir zusammen mit Professor Crome, daß die für unsere Partnerschaft bestimmten Gelder vorwiegend für die Entwicklung zwischenmenschlicher Kontakte, wissenschaftliche und therapeutische Treffen verbraucht werden, z.B. geplante gemeinsame therapeutische Ferien für Patienten beider

Krankenhäuser. Beide Krankenhäuser machen im Moment eine ernsthafte strukturelle Umgestaltung durch. Ein Austausch von Erfahrungen, die wir im Laufe dieses Prozesses gesammelt haben, schützt uns oft vor Fehlern, läßt eigene Möglichkeiten rationaler ausnutzen. Eben diese Umstrukturierung des Krankenhauses ermöglichte es, in den letzten Jahren ein wissenschaftliches Symposium zu organisieren. Für das nächste Jahr ist bereits ein Symposium in Deutschland geplant. Allerdings machen uns in den Kontakten noch mangelnde Deutschkenntnisse zu schaffen. Sie werden zwar durch Klaus Ranta einigermaßen beseitigt, immer öfters können wir uns auch durch andere Personen verständigen, nach wie vor ist aber die Sprachbarriere ein großes Problem für uns.

Die kommende Zeit wird unsere Kontaktmöglichkeiten sicher noch erweitern. Es tauchten neue Leute auf, die daran interessiert sind, an Kontakten mit Kollegen aus Deutschland aktiv teilzunehmen. Es bietet sich dazu eine nächste Gelegenheit - das 90. jährige Bestehen unseres Krankenhauses. Eine Feier dieses Jubiläums planen wir für die Mitte des nächsten Jahres.

Ich glaube, daß wir unsere Errungenschaften in ein paar Jahren um noch wertvollere Ereignisse bereichern, unsere Partnerschaft resümieren, an ihre neuen kreativen Formen denken können. Wir wünschen anderen, daß sie auch so stolz auf die Freundschaft mit deutschen Partnern sind, wie wir es auf die Freundschaft mit der Westfälischen Klinik für Psychiatrie und Neurologie sein können.

TOMASZ GIERSZ

## Partnerstwo Szpitali Psychiatrycznych Lengerich - Warta

Od 1993 roku, kiedy to Dyrektor Administracyjny i Spraw Gospodarczych Westfalskiego Szpitala Neurologii i Psychiatrii w Lengerich, Werner Ukas, pisał o współpracy między naszymi szpitalami minęło ponad cztery lata. Okres ten był wypełniony intensywnymi kontaktami między pracownikami szpitali. Zawsze były to kontakty pełne życzliwości i przyjaźni. Miały także istotny wkład w fachową współpracę obu szpitali. Dla naszego szpitala, siedmioletni kontakt z kolegami z Niemiec jest wręcz siłą napędową dążenia do poprawy funkcjonowania psychiatrycznej opieki w regionie. Nasi niemieccy partnerzy podkreślają nasz intensywny, emocjonalny stosunek do pracy, który poparty fachowością personelu przynosi czasem zaskakujące efekty terapeutyczne. Okres partnerstwa to nieustanna wymiana poglądów, myśli, ocen. Pozwala to na korygowanie własnego postępowania, reorganizację pracy oraz dążenie do coraz lepszej opieki psychiatrycznej. Przez ostatnie lata, corocznie, różne grupy zawodowe spędzają razem czas, poznając formy pracy kolegów z partnerskiego szpitala. Poznają kulturę, zwyczaje, co pozwala na zrozumienie naszej teraźniejszości i przeszłości, co sprawia, że stajemy się wzajemnie tolerancyjni i przyjaźni. Spotkania te często są spontaniczne, wynikają z różnych potrzeb. Często inicjowane są wspólne spotkania dotyczące konkretnych rozwiązań praktycznych (organi-

zacja nowoutworzonego działu rehabilitacji w naszym szpitalu w oparciu o doświadczenia kolegów z Niemiec, rozwiązania techniczne w kuchniach, kotłowniach - kilkakrotne wizyty fachowe zarówno w Polsce jak i Niemczech).

W 1993 roku, w Załęczu koło Wielunia, odbyło się sympozjum na temat uzależnień. Gościliśmy kolegów z Lengerich, obecni byli przedstawiciele naszego województwa jak również goście ze Słowacji. W 1994 roku, kolejne sympozjum odbyło się w Lengerich. Poświęcone było schizofrenii i depresji. Obok przedstawicieli naszych zaprzyjaźnionych szpitali, w sympozjum uczestniczyli koledzy z klinik krakowskich. Było to ważne sympozjum z wielu powodów, między innymi dzięki zaistnieniu bardzo żywej dyskusji o czasach obejmujących lata międzywojenne w Niemczech. Dyskusja ta pozwoliła na weryfikację niektórych poglądów kulturowo wrosniętych w nasze, polskie i niemieckie natury.

W 1995 roku, kolejne trzecie sympozjum odbyło się w Polsce, w Bukowinie Tatrzańskiej. Tematyką obejmowało problemy starości. W nim również uczestniczyli goście z klinik polskich w Krakowie i Łodzi. To sympozjum, przeprowadzone w kameralnych warunkach, pozwoliło kolegom z Niemiec poznać specyfikę regionu tatrzańskiego. Obok treści naukowych przyniosło wiele innych wrażeń.

W latach 1990-1996 nasi partnerzy wielokrotnie pomagali nam materialnie, zarówno w formie rzeczowej (samochód dostawczy, fax., telefony, termosy, ubrania, leki, urządzenia techniczne instalowane w kuchni, w laboratorium - fotometr, sporo sprzętu medycznego w postaci łóżek ortopedycznych, materacy, odczynników laboratoryjnych i innych) jak i pieniężnej (dofinansowanie sympozjum naukowego). Była też wielka okazja zbudowania nowej kuchni w naszym szpitalu. Dzięki pomocy partnerów niemieckich opracowano projekt kuchni. Mimo bardzo dużego zaangażowania kierownictw obu szpitali, całość przedsięwzięcia upadła, z powodu braku funduszy. Winą za to należy obarczyć niestety naszą administrację, jej brak zrozumienia potrzeb psychiatrii. Mimo tej porażki przy wspólnym projekcie, pozostała pomoc jest olbrzymią zasługą kierownictwa szpitala w Lengerich, a również osób bardzo zaangażowanych we współpracę takich jak kierownik działu technicznego Ernst Lagemann. Nasi partnerzy ponosili też główny ciężar finansowy naszych spotkań, zarówno w Polsce jak i Niemczech. Dzięki tym wysiłkom, istnieje wiele kontaktów czysto prywatnych między naszymi pracownikami. Niektóre przerodziły się w trwałą przyjaźń. Jest to chyba najistotniejsza rzecz jaka trwa w naszym partnerstwie. Bezpośredni kontakt, oparty na przyjaźni, stanowi podstawę trwałości naszego partnerstwa. W roku 1995 w Warcie, na uroczystej sesji, została podpisana przez Naczelnego Lekarza Szpitala w Lengerich, profesora Andreasa Crome i dyrektora szpitala w Warcie doktora Kazimierza Tomaszewskiego, deklaracja potwierdzająca naszą wspólną dążność do spełnienia partnerstwa w kształcie nakreślonym umową z 1990 roku. Było to, po pięciu latach partnerstwa, potwierdzenie symboliczne ale ważne, woli współpracy dla dobra naszych narodów.

W roku 1993 dzięki inspiracji naszych szpitali doszło do spotkania przedstawicieli naszych miast, którzy zadeklarowali chęć

współpracy. Podpisanie partnerstwa między miastami stało się faktem w roku 1996, kiedy to w Lengerich taki dokument podpisali burmistrzowie obu miast. W 1996 roku, we wrześniu zmarł dyrektor naszego szpitala doktor Kazimierz Tomaszewski. Był inicjatorem naszej współpracy, dbał przez całe 6 lat o rozwój tego partnerstwa zjednując sobie przyjaciół po obu stronach granicy, dzięki swemu oryginalnemu i niekonwencjonalnemu sposobowi odczuwania, bycia i myślenia. Pozostawił po sobie trwałe dorobek, który staram się, będąc od września ubiegłego roku dyrektorem szpitala w Warcie, pomnażać. Jest to dla mnie tym ważniejsze, że dzięki dyrektorowi Tomaszewskiemu, uczestniczyłem w kontaktach ze Szpitalem w Lengerich od samego początku, tj. od roku 1990. W roku bieżącym kilkakrotnie spotykały się grupy zawodowe, zarówno z działu technicznego, rehabilitacyjnego jak i medycznego. W lipcu br. w czasie bytności w Warcie profesora Andreasa Cromeego byliśmy w Domu Pomocy Społecznej w Rożdżalach dla osób upośledzonych umysłowo. To spotkanie było ważne, włączyło w naszą współpracę kolejną część jaką jest pomoc społeczna. Zaowocowało rewizytą pracownika domu w podobnych ośrodkach w Lengerich.

Staramy się wspólnie corocznie uczestniczyć w spotkaniach Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, akcentując tym naszą bardzo dobrą współpracę i przyjaźń (sympozja w Bethel, Riedstadt, Popowie). Mimo obaw dyrektora Wernera Ukasa, nadal łącznikiem między naszymi szpitalami jest tłumacz Klaus Ranta. Nie tylko nie przestał uczestniczyć w kontaktach między naszymi szpitalami, ale również stał się aktywnym uczestnikiem kontaktów między Wartą a Lengerich. Harmonia naszych kontaktów jest pełna, mimo, że czasem, jak w każdej przyjaźni są momenty zwątpienia, kryzysów, czasem nieporozumień. Mając jednak pełne zaufanie do siebie, możemy je szybko wyjaśniać.

Różnice zdań przecież pełnią funkcję twórczą i kreatywną.

Od ubiegłego roku wspólnie z profesorem Crome ustaliliśmy, że fundusze przeznaczone na nasze partnerstwo będą wykorzystywane w głównej mierze na rozwój kontaktów ludzkich, wspólne spotkania naukowe oraz terapeutyczne (planowane są wspólne obozy terapeutyczne dla pacjentów obu szpitali). Obecnie oba szpitale przechodzą poważne przekształcenia strukturalne. Wymiana doświadczeń powstałych w czasie tych zmian chroni często przed popełnianiem błędów, pozwala racjonalniej wykorzystać własne możliwości. Właśnie te zmiany struktury szpitala uniemożliwiły organizację sympozjum naukowego w ostatnich latach. W przyszłym roku jest już zaplanowane sympozjum w Niemczech. Pozostaje jeszcze główna trudność czyli kłopoty językowe między nami.

Jest ona niwelowana przez wspomnianego Klausa Rantę, coraz częściej możemy się też porozumiewać przez inne osoby, niemniej bariera językowa stanowi duży problem.

Czas, który przychodzi z pewnością zwiększy jeszcze nasze możliwości kontaktów. Pojawili się nowi ludzie, bardzo aktywnie chcący uczestniczyć w kontaktach z kolegami z Niemiec. Będzie ku temu kolejna okazja związana z dziewięćdziesięcioleciem naszego szpitala. Obchody tego wydarzenia zaplanowaliśmy w połowie przyszłego roku. Myślę, że za parę lat będziemy mogli uzupełnić nasze dokonania o jeszcze wartościowsze wydarzenia, podsumować partnerstwo, myśleć o nowych twórczych jego formach. Należy życzyć innym, by mogli być równie dumni z przyjaźni jaką my mamy dzięki kontaktom z Westfalskim Szpitalem Psychiatrii i Neurologii w Lengerich.